

Sygn. akt II Ca 1027/14

II Cz 1756/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Szaj (spr.)
Sędziowie:	SSO Karina Marczak SSO Dorota Gamrat - Kubeczak
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 marca 2015 roku w S.

sprawy z powództwa **M. A.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji i zażalenia wniesionych przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 11 czerwca 2014 roku, sygn. akt I C 815/12

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II. w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. A. kwotę 641 (sześćset czterdzieści jeden) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**
- 2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**
- 3. odrzuca zażalenie z dnia 18 sierpnia 2014 roku.**

Sygn. akt **II Ca 1027/14**

II Cz 1756/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2014 roku, sygn. akt I C 815/12, Sąd Rejonowy w Myśliborzu zasądził od pozwanego (...) Spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda M. A. kwotę 12 802,54 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 maja 2012 roku (pkt I) oraz kwotę 1 599,63 zł kosztów zastępstwa adwokackiego (pkt II), ponadto przyznał biegłemu 45,04 zł

wynagrodzenia i 284,18 zł kosztów dojazdu (pkt III) a także nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa 1 626,16 zł (pkt IV).

Powyższy wyrok Sąd Rejonowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych:

Powód jest właścicielem pojazdu T. (...) w wersji T. P. o pojemności 1598 cm i mocy silnika 110 KM typ silnika 3ZZ-FE o nr. rej. (...) eksploatowanym od 17.01.2005 r. do 10.04.2012 r. przez 87 miesięcy.

W dniu 18 kwietnia 2012 r. doszło do wypadku komunikacyjnego z udziałem samochodu powoda T. (...) o nr. rej. (...). Sprawcą kolizji był K. Ś. kierujący pojazdem O. (...) o nr. rej. (...) i posiadający polisę OC w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

W dniu 18 kwietnia 2012 r. powód zgłosił zdarzenie i szkodę pozwanemu.

W toku postępowania likwidacyjnego stwierdzono następujące uszkodzenia pojazdu i zakres naprawy:

1. tablicy rejestracyjnej przedniej,
2. wzmocnienia tablicy rejestracyjnej
3. zderzaka przedniego
4. uchwytu zderzaka lewego,
5. wspornika zderzaka,
6. dolnej kraty wlotu powietrza,
7. zestawu mocowania zderzaka,
8. kraty wlotu powietrza,
9. emblematu
10. maski silnika,
11. zamka maski silnika
12. 2 szt. zawiasów
13. 2 szt. reflektorów
14. 2 szt. błotnika przedniego
15. 2 szt. mocowania błotnika przedniego
16. zastrzału poprzeczki górnej
17. blachy
18. 2 szt. wzmocnienie podłużnicy przedniej
19. 2 szt. wspornika zderzaka przedniego
20. 2 szt. podłużnicy przedniej
21. kompletu kondensatora

22. kołpaka koła
23. kompletnej chłodnicy
24. osłony chłodnicy
25. węża doprowadzenia powietrza,
26. kompletnego filtra powietrza
27. dolnej osłony silnika
28. lewej kraty nawiewu
29. zbiornika układu oczyszczania
30. akumulatora
31. płynu klimatyzacji
32. 2 szt. wzmocnienia bocznego przedniego.

Pozwany oszacował szkodę w pojeździe powoda jako całkowitą przyjmując do wyceny inny model pojazdu T. tj. Corolla S. MR 02 B. (typ silnika 4ZZ – FE o pojemności 1398 cm i mocy 97KM), niż samochód powoda i wypłacił powodowi bezsporną część odszkodowania w kwocie 8.560,- zł (osiem tysięcy pięćset sześćdziesiąt złotych). Pozwany nie zgodził się z powyższą oceną i po ostatecznej odmowie uwzględnienia jego roszczeń dokonał naprawy pojazdu.

Pojazd powoda w dniu kolizji w stanie nieuszkodzonym przedstawiał wartość rynkową 22.900,- zł (dwadzieścia dwa tysiące dziewięćset złotych). Rynkowa wartość samochodu naprawionego z użyciem nowych oryginalnych części zamiennych i ich zamienników przy uwzględnieniu współczynnika ich eksploatacji (87 miesięcy eksploatacji elementów samochodu) wynosi 24.393,- zł (dwadzieścia cztery tysiące trzysta dziewięćdziesiąt trzy złote) co daje wzrost wartości pojazdu powoda o 1.490,- zł (tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt złotych). Wartość dokonanych przez powoda kosztów naprawy wynosi 22.454,- (dwadzieścia dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt cztery złote). Wartość odszkodowania stanowi różnicę pomiędzy wartością rynkową pojazdu po dokonaniu naprawy pomniejszoną o wzrost wartości rynkowej pojazdu i kosztów naprawy wypłaconych bezspornie powodowi przez ubezpieczyciela co daje sumę 14.343,- zł (czternaście tysięcy trzysta czterdzieści trzy złote) .

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione. Wskazał, że orzecznictwo sądowe wypracowało dosyć jednolite i jasne reguły dotyczące kwalifikacji szkody jako „całkowitej”. Otóż – w ubezpieczeniach OC ma ona miejsce wtedy, gdy koszt naprawy pojazdu liczony według średnich stawek i cen, przewyższyłby wartość pojazdu. Nawet zatem, jeśli naprawa pojazdu kosztowałaby 99% jego wartości, poszkodowany może domagać się odszkodowania w kwocie pokrywającej koszt naprawy. Firmy ubezpieczeniowe chętnie korzystają ze szkody całkowitej gdyż jest to dla nich opłacalne. Gdy tylko istnieją przesłanki ekonomiczne, to zawsze towarzystwo orzeka szkodę całkowitą. Ta forma likwidacji skutków stłuczki czy wypadku jest prostsza i tańsza dla ubezpieczyciela. Nie ma bowiem problemu z rozliczeniem naprawy, sporów z warsztatem w przypadku formy bezgotówkowej czy konieczności pokrycia kosztów pojazdu zastępczego. Przed podjęciem decyzji o orzeczeniu szkody całkowitej, analitycy w towarzystwie ubezpieczeniowym przeprowadzają symulację kosztów. W tym celu liczą koszty naprawy po maksymalnych stawkach roboczogodzin w (...) przy wykorzystaniu oryginalnych części. W przypadku starszych samochodów przekroczenie wymaganych progów przy szkodzie całkowitej nie jest trudne. Widać to wyraźnie na przykładzie postępowania likwidacyjnego szkody powoda u pozwanego. W kalkulacji naprawy na stronie 4 – k. 26 przyjęto stawki robocizny w wysokości 130 zł / 1 (...). Tymczasem biegły sądowy w opinii wykazał jednoznacznie, że średnie ceny roboczogodziny ((...)) za roboty mechaniczno – blacharskie wynoszą 90 zł / 1 (...) a za roboty lakiernicze 95 zł / (...) k. 274. Biegły wykazał również w opinii pisemnej i ustnej, że pozwany zawyżył także koszty elementów naprawianych: sam pozwany

do wyliczenia szkody całkowitej zastosował przykładowo; do wymiany kompletny filtr powietrza o wartości 2.042,21 zł przy czym dla przywrócenia stanu poprzedniego wystarczyło rozprężyć uszkodzoną plastikową obudowę filtra powietrza i wymienić tylko sam wkład filtra co daje wartość 42,58 zł

Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, że naprawienie szkody nie może nastąpić według wyboru powoda przy użyciu oryginalnych części producenta pojazdu. W obowiązującym systemie prawnym jak i na podstawie łączącej pozwanego ze sprawcą szkody umowy nie wynika ograniczenie odpowiedzialności pozwanego tylko i wyłącznie do wysokości kosztów naprawy wykonanych przy użyciu części zamiennych nie pochodzących od producenta pojazdu (zamienników) o okresie eksploatacyjnym zbliżonym lub takim samym jak w pojeździe uszkodzonym. Jedynym ograniczeniem odpowiedzialności ubezpieczyciela jest zasada pełnego odszkodowania – art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. Zgodnie z art. 361 § 1 k.p.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§ 2). W myśl art. 363 § 1 k.p.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili (§ 2).

Na podstawie powyższych przepisów Sąd Rejonowy wskazał, że zobowiązany do naprawienia szkody; przy wyborze naprawienia szkody w pieniądzu; odpowiada tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła do takich granic, że odszkodowanie należne zabezpieczy przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego. Zatem ryzyko wykonania naprawy częściami oryginalnymi prowadzące do zwiększenia wartości pojazdu w stosunku do wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym w dniu kolizji ponosi poszkodowany. W takim wypadku wartość należnego odszkodowania stanowi wartość pomniejszoną o wzrost wartości pojazdu jaki nastąpił w wyniku naprawy w stosunku do wartości pojazdu w dniu kolizji w stanie nieuszkodzonym. Podnoszony przez pozwanego argument, że powód mógł skorzystać z faktycznej naprawy pojazdu i przedstawić pozwanemu rachunki lub faktury za wykonaną naprawę sprowadza się do takiego samego stanu rzeczy. Albowiem powód nie wybierając metody kosztorysowej odszkodowania mógł wstawić pojazd do serwisu celem naprawy, żądać naprawy przy użyciu części oryginalnych producenta i przedłożyć pozwanemu faktury za koszty takiej naprawy. Wówczas to pozwany na etapie postępowania likwidacyjnego byłby zobowiązany ustalić czy wartość wykonanej naprawy doprowadziła do wzrostu wartości rynkowej pojazdu i o tę wartość mógł pomniejszyć koszty naprawy. Zagadnienie to było przedmiotem rozpoznania, na wniosek Rzecznika Ubezpieczonych, przez skład powiększony Sądu Najwyższego, który uchwałą z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11 (OSNC 2012, nr 10, poz. 112) rozstrzygnął, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012 r. III CZP 85/11 „Unormowania rozporządzenia Komisji Europejskiej nr 451/2010 z dnia 27 maja 2010 r. w sprawie stosowania art. 101 ust. 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej do kategorii porozumień wertykalnych i praktyk uzgodnionych w sektorze pojazdów silnikowych (Dz.U.L. 129/52 z dnia 28 maja 2010 r.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 października 2010 r. w sprawie wyłączeń określonych porozumień wertykalnych w sektorze pojazdów samochodowych spod zakazu porozumień ograniczających konkurencję (Dz.U. Nr 198, poz. 1315) dotyczą jedynie wymienionych w nich porozumień i nie ograniczają praw poszkodowanego do żądania ustalenia odszkodowania z uwzględnieniem cen części oryginalnych (OSNC 2013/3/37)”.

Sąd Rejonowy podzielił te poglądy i przyjął, że wartość odszkodowania należnego powodowi stanowi różnicę pomiędzy wartością rynkową pojazdu po naprawie pomniejszoną o wzrost wartości rynkowej i kosztów naprawy wypłaconych bezspornie co daje sumę 14.343,- zł (czternaście tysięcy trzysta czterdzieści trzy złote). Powód jednakże w pozwie żądał kwoty mniejszej; nie przekraczającej oszacowanych przez biegłego sądowego kosztów naprawy; w związku z czym rozstrzygnięcie jego podlegało uwzględnieniu tylko i wyłącznie w granicach zgłoszonego żądania, o czym Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 822 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 824¹ k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. i w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. i art. 363 § 1 i 2 k.c.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił przy wyrokowaniu w sprawie opinii biegłego sądowego I. G.; choć jego opinia jest zgodna z opinią biegłego K. D. w zakresie wartości rynkowej pojazdu sprzed kolizji; albowiem jego opinia pisemna i ustna w całej rozciągłości odnosiły się do potencjalnych szacunkowych kosztów naprawy pojazdu i wartości pojazdu. W tym zakresie na potrzeby niniejszej sprawy celowym było oszacowanie rzeczywiście poniesionych kosztów naprawy pojazdu powoda, który we własnym zakresie dokonał przywrócenia stanu technicznego pojazdu do stanu sprzed wypadku.

Ponieważ pozwany wypłacił bezsporną część odszkodowania zobowiązany jest od daty wypłaty zapłacić na rzecz powoda odsetki od kwoty odszkodowania zasądzonej w punkcie pierwszym sentencji tj. od dnia 19 maja 2012 roku na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. W wyniku przyjęcia powyższej zasady powołanej w art. 98 § 1 k.p.c. oraz na podstawie art.108 § 1 k.p.c. Sąd ustalił, że powód wygrał niniejszy proces w całości co obliguje pozwanego do zwrotu na jego rzecz całości kosztów procesu, na które składa się uiszczona przez powoda opłata sądowa w kwocie 641,- zł.

Sąd Rejonowy wskazał, że popełnił oczywistą omyłkę pisarską i rachunkową albowiem zasądził na rzecz powoda kwotę 1599,63 zł tytułem zastępstwa procesowego. Koszty zastępstwa procesowego nie zostały poniesione przez powoda albowiem działał on w procesie osobiście jak również nie ponosił on żadnych kosztów zaliczek na wydatki sądowe związane z opiniowaniem przez biegłych sądowych. W związku z czym należne mu koszty stanowią równowartość uiszczonych opłat sądowej.

Sąd Rejonowy orzekając o kosztach biegłego, wskazał, że biegły sądowy K. D. na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2014 r. wydał opinię ustną uzupełniającą i złożył wniosek o przyznanie wynagrodzenia i zwrot kosztów podróży. Biegły żądał łącznie wynagrodzenia w kwocie 135,12 zł i zwrotu kosztów podróży na miejsce czynności w kwocie 284,17 zł. Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 89 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym (Dz.U.2013.518).

Orzekając o kosztach sądowych Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany uiszczył na poczet opiniowania przez biegłych zaliczki w sumie łącznej 2.000,- zł. Sąd przyznał wynagrodzenia na rzecz biegłego I. G. w wysokości 958,63 zł i 111,29 zł oraz na rzecz biegłego K. D. 1664,71 zł i 45,04 zł oraz zwrot wydatków w kwocie 320,95 zł i 284,18 zł. Łączna suma wydatków przewyższyła kwotę pobranych zaliczek o 1.384,80 zł, którą to sumę pozwany jako przegrywający proces zobowiązany jest zwrócić Skarbowi Państwa. W tym miejscu Sąd Rejonowy wskazał, że również popełnił omyłkę rachunkową albowiem wyliczył sumę kosztów pobrania na kwotę 1.626,16 zł co jest niezgodne z wynikiem matematycznym i podlega sprostowaniu w odrębnym postanowieniu., o czym orzekł w punkcie IV na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z cytowanym powyżej art. 98 § 1 k.p.c.

W dniu 18 sierpnia 2014 roku pozwany złożył zażalenie w zakresie punktu II wyroku zarzucając naruszenie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie kosztów procesu w kwocie wyższej niż faktycznie poniesione przez powoda.

Następnie pozwany złożył apelację od wyroku w zakresie punktu I, II i IV zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 361 § 1 k.c. przez błędną jego wykładnię i uznanie, że koszt naprawy uszkodzonego pojazdu, w sytuacji, gdy pozwane Towarzystwo zakwalifikowało szkodę jako tzw. szkodę całkowitą, należy do normalnych następstw wystąpienia szkody i winien obciążać pozwanego;

b) art. 363 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że naprawa pojazdu była ekonomicznie uzasadniona i powodowi przysługiwało roszczenie o naprawienie szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego, a w konsekwencji przyjmując, iż pozwany w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej zobowiązany jest zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty naprawy pojazdu;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na dowolnej interpretacji zebranego materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłego sądowego K. D. poprzez niezasadne przyjęcie, iż koszt naprawy określony przez biegłego na kwotę 22 454,- zł stanowi celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy, podczas gdy wskazane wyżej wyliczenie nie obejmuje kosztów wszystkich części zamiennych koniecznych do wymiany celem przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jak sprzed szkody;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, a mianowicie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w wysokości wyższej, aniżeli rzeczywiście przez powoda poniesione.

Wskazując na te zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powoda kosztami postępowania w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Uzasadniając apelację wskazał na regulację art. 363 § 1 k.c. podnosząc, że w doktrynie nadmierność (trudności lub kosztów) należy rozumieć jako niewspółmierne w danym wypadku uciążliwości osobiste lub majątkowe istniejące po stronie zobowiązanego. W przypadku nieopłacalności naprawy uszkodzonego pojazdu, odpowiedzialny za wypadek obowiązany jest do zapłacenia odszkodowania według wartości pojazdu przed wypadkiem, pomniejszonej o jego wartość po wypadku (tzw. metoda szkody całkowitej). Stosownie do poglądów utrwalonych w doktrynie i orzecznictwie metoda ta znajduje zastosowanie wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo gdy koszt przywrócenia do stanu sprzed szkody przekroczyłby wartość pojazdu przed zdarzeniem drogowym.

Pozwany wskazał, że szkoda w pojeździe powoda była pierwszą, a w samochodzie były zamontowane tylko części oryginalne. Celem przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed wypadku zgodnie z art. 363 § 1 k.c. koniecznym jest zamontowanie w miejsce elementów uszkodzonych, elementów nowych sygnowanych logiem producenta marki T.. Z opinii biegłego wynika zaś, że do naprawy uszkodzonego pojazdu zostały użyte zarówno części oryginalne jak i nieoryginalne, tym samym nie sposób uznać, że pojazd został przywrócony do stanu poprzedniego. Wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym została określona na 22 900,- zł, która to kwota stanowi górną granicę odpowiedzialności pozwanego. W związku z tym, że koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody przekraczał wartość pojazdu na dzień szkody, pozwany prawidłowo określił koszt naprawy jako nieuzasadniony ekonomicznie.

Pozwany zakwestionował stanowisko Sądu Rejonowego, że koszt przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego wyniósł 22 454,- zł. Kwota ta jest bowiem hipotetycznym kosztem naprawy, a powód nie wykazał, ażeby faktycznie taki koszt poniósł. Wyliczając ten koszt biegły uwzględnił ceny zamienników oraz nie uwzględnił wszystkich elementów koniecznych do naprawy pojazdu. Pomiął ceny reflektora prawego i lewego, błotnika przedniego prawego i lewego, kondensatora chłodnicy i osłony chłodnicy oraz filtra powietrza. Tym samym koszt naprawy określony przez biegłego stanowi jedynie część czynności naprawczych i części zamiennych.

Powód w odpowiedzi na zażalenie nie wnosił sprzeciwu w zakresie zmiany punktu II wyroku. W odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie. Wskazał, że opinia biegłego D. była wyczerpująca i rzetelna. Wartość samochodu przed wypadkiem wynosiła 22 900,- zł, a koszt naprawy 22 454,- zł, co przesądza, że szkoda nie może być zakwalifikowana jako szkoda całkowita. Błędny jest pogląd pozwanego, że przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku wymaga zamontowania w pojeździe tylko i wyłącznie części oryginalnych, a nie także zamienników.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie pozwanego złożone odrębnie podlegało odrzuceniu jako niedopuszczalne na podstawie art. 370 k.p.c. w zw. z art. 373 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. Stosownie do art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c. zażalenie do sądu drugiej instancji przysługuje na postanowienia sądu pierwszej instancji, których przedmiotem jest zwrot kosztów, określenie zasad ponoszenia przez strony kosztów procesu, wymiar opłaty, zwrot opłaty lub zaliczki, obciążenie kosztami sądowymi, jeżeli strona nie składa środka zaskarżenia co do istoty sprawy. Tym samym warunkiem dopuszczalności złożenia odrębnego zażalenia na rozstrzygnięcie o kosztach procesu jest nie złożenie środka zaskarżenia co do istoty sprawy. Ponieważ takowy środek (apelacja) został przez pozwanego złożony, zażalenie (niezależnie od tego, że zostało wniesione wcześniej) jest niedopuszczalne.

Niezależnie od powyższego kwestia prawidłowości rozstrzygnięcia w zakresie orzeczenia o kosztach procesu podlegała rozpoznaniu Sądu Okręgowego albowiem w swej apelacji, pomimo, że nie zostało to wyraźnie zaznaczone, pozwany przedstawił zarzuty przeciwko temu rozstrzygnięciu, a tym samym niewątpliwie objął je zakresem zaskarżenia. Wadliwość rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu poniesionych przez powoda była niewątpliwa, gdyż wskazał na nią zarówno powód jak i Sąd Rejonowy w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Niewątpliwie powód poniósł jedynie kwotę 641,- zł kosztów procesu, nie był reprezentowany przez pełnomocnika i w związku z tym nie poniósł kosztów. W konsekwencji należało zmienić orzeczenie w punkcie II poprzez zasądzenie kwoty 641,- zł.

W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia i wnioski Sądu Rejonowego przyjmując je za własne. Prawidłowa jest również ocena prawna dokonana przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie. W istocie ta ostatnia nie była kwestionowana, gdyż z apelacji wynika, że również pozwany przyjmuje, że tzw. „szkoda całkowita” zachodzi wtedy, gdy koszt naprawy przewyższa wartość pojazdu przed wypadkiem. Istota niniejszej sprawy sprowadza się zatem do ustaleń faktycznych, tj. czy w tym przypadku koszt naprawy pojazdu powoda przewyższał jego wartość przed wypadkiem czy też nie. Niespornym jest przy tym, że wartość pojazdu przed wypadkiem wynosiła 22 900,- zł. Spornym jedynie pozostaje wysokość kosztów naprawy pojazdu powoda.

W niniejszej sprawie podkreślić należy, że likwidacja szkody winna nastąpić szybko, tak aby poszkodowany w jak najmniejszym stopniu odczuwał skutki wypadku. Pozwany spełnił powyższy warunek, albowiem zdarzenie miało miejsce w dniu 18 kwietnia 2012 roku, zaś pozwany dokonał wyceny szkody już 24 kwietnia 2012 roku. Niemniej jednak wycena wartości pojazdu przed wypadkiem była niewątpliwie wadliwa, gdyż jak od początku wskazywał powód, pozwany przyjął do wyceny inny model pojazdu. Dostrzec przy tym należy, że powód naprawił pojazd, a naprawiony pojazd został poddany ocenie biegłego, który uznał, że został przywrócony do stanu poprzedniego. Co więcej biegły w ustnej opinii uzupełniającej (k – 318) wskazał, że oglądał samochód, który jest w bardzo dobrym stanie, jest utrzymany na wysokim poziomie. Również pobieżna analiza fotografii dołączonej do opinii przez biegłego wskazuje na brak wizualnych uszkodzeń. W konsekwencji wysokość kosztów naprawy ustalona przez biegłego D. poprzez dokonanie oględzin pojazdu i ustalenie użytych części na kwotę 22 454,- zł musi zostać uznana za koszt niezbędny do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku. Nie sposób zaakceptować poglądów pozwanego, że koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku winien bezwzględnie obejmować wymianę wszystkich uszkodzonych elementów oraz zastosowanie części nowych, oryginalnych, sygnowanych znakiem producenta pojazdu. Zgodnie z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Przepis ten nie wymaga w żadnym razie wymiany uszkodzonej rzeczy na nową, jak też nie wymaga wymiany uszkodzonych elementów na nowe. Konsekwentne przyjęcie

stanowiska pozwanego, że skoro pojazd powoda był wcześniej nieuszkodzony, uszkodzone elementy powinny być zastąpione nowymi, oryginalnymi, sygnowanymi znakiem producenta, musiałby prowadzić do przyjęcia, że w razie uszkodzenia rzeczy powinna zostać wymieniona na nową. Takowy pogląd nie jest do zaakceptowania na gruncie regulacji art. 363 § 1 k.c. Co więcej dostrzec należy, że koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku wskazywane przez powoda są niższe niż koszty wyliczone przez biegłego. Tym samym chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c.

Z tych to względów, uznając za chybione zarzuty naruszenia prawa materialnego, apelację pozwanego w pozostałym zakresie należało oddalić, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono w punkcie 2.